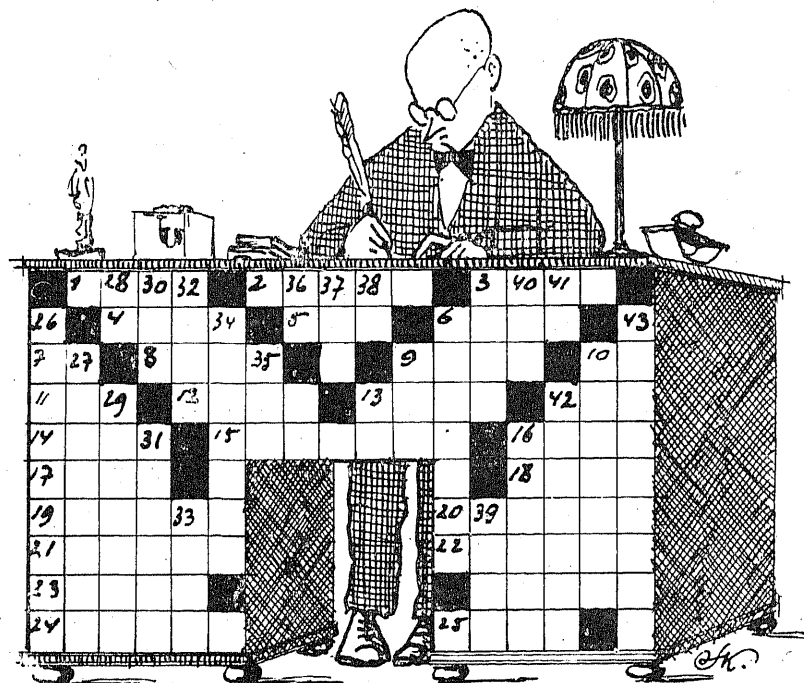


# Dział szarad i rozrywek umysłowych.

(POD REDAKCJA VERNICUSA).

## Krzyżówka Nr. 21

(Urzędnik, niestety obliczający podatki).



Z niżej podanych określeń należy stworzyć szereg wyrazów ułożonych poziomo i pionowo w polach jasnych krzyżówki według oznaczeń liczbowych.

### Znaczenie wyrazów.

#### Poziomo:

1. Oddział wojska. 2. Inaczej otrzym. 3. Zaimek nieokreślony. 4. Rzeka (wspak). 5. Dopływ Wisły. 6. Rodzaj sportu. 7. Zaimek osobowy. 8. Bóg wojny. 9. Przeciwwstawienie nagrody. 10. Zamek (wspak). 11. Napój alkoholowy. 12. Miarowość. 13. Urzędowe miejsce monarchy. 14. Ofiary (wspak). 15.

#### Pionowo:

3. Plac pewnej gałęzi sportu. 6. Djapazon głosu. 9. Zwierzę domowe. 10. Wyjątek z dzieł (wspak). 16. Inaczej mający. 26. Nauka wojenna. 27. Ważny rękopis. 28. Zaimek (wspak). 29. Bagnisty grunt. 30. Świątynia. 31. Wiedeńczyk w obcym. 32. Rzecz rzadka w łacinie. 33. Naczynie. 34. Przedmiot optyczny. 35. Liczba. 36. Tak w

Skamieniałości. 16. Węgierski pasterz. 17. Dowlonie. 18. Nic w obcym. 19. Choroba skórna. 20. Bohater szekspirowski. 21. Rodzaj kamienia. 22. Iglarz w obcym. 23. Pałac (wspak). 24. Taksa. 25. Łodyga w obcym.

w obcym (wspak). 37. Materja chemiczna. 38. Zaimek. 39. Sprzęt niepotrzebny (wspak). 40. Dokument. 41. Tak w obcym (wspak). 42. Skrzep krwi w obcym. 43. Lotnik (wspak).

Za dobre rozwiązanie zadania krzyżkowego Nr. 21 nadesłane do 21 dnia listopada r. b. redakcja „Łodzi w ilustracji” przeznacza jako nagrodę:

### 5 tomów ostatnich nowości beletrystycznych.

Rozwiązania nadsyłać należy w kopertach adresowanych do „Kurjera Łódzkiego” pod „Dział szarad i rozrywek umysłowych”

Nagrody przyznane zostaną w drodze losowania i odebrać je będzie można w redakcji „Kurjera Łódzkiego” za uprzednim wylegitimowaniem się.

Nazwiska osób, które dobrze rozwiązały krzyżówkę i wylosowały nagrody podamy w Nr. 47 „Łodzi w ilustracji”.

### Rozwiązanie krzyżówki Nr. 20.

Wyrazy w zadaniu krzyżkowym Nr. 20 były następujące:

#### Pionowo:

Okna. Braw. Lord. List. Zange. On. Aut. Frage. Tabu. Gens. Alsc. Stan. Tancerka. Medal. Eh. Coton. Pawiment. Sny. Bul. Ricochet. Uf. Obrady. Telegram.

#### Poziomo:

Lebhaft. Obligo. Uragan. Kresna. Tabela. Narta. Gunst. Dwa. Zunge Sos. Trepy. Brunet. Han. Fiu. Ceci. Onde. Mode. Ganc. Rate. Hersz. Klon. Elba. Mort.

### Ogólna ilość rozwiązań: Trafnych 656, złych 749.

### Nagrody padły na następujące osoby:

Z. Waszczewski, K. Grylowska, L. Żarkowski, J. Chmielczyńska, X. Markiewicz.



DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

Rok II.

ŁÓDŹ, dnia 22 listopada 1925 roku.

Nr. 47.

## „DAMY I HUZARY” — Al. hr. Fredry w Teatrze Miejskim, w setną rocznicę pierwszego wystawienia.



Fragment aktu III-go.

Od lewej do prawej: p. Rozwadowiczowa (Zuzia), p. Tatarkiewiczówna (Józia), p. Mroziński (Grzegorz — stary huzar), oraz p. Remicz (Fruzia).



Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej pamięta i o płci nadobnej. Dziewczeta M. S. P. w „Ognisku”, zajęte robotami ręcznymi.

## Kartki literackie.

### Z krainy czerwonego eksperymentu \*)

Wśród wielu „wrażeń“, „wspomnień“ i „pamiętników“ cudzoziemców, którzy zadali sobie trud odmalowania stosunków w Rosji Sowieckiej, najbardziej cennym dokumentem pozostaną niewątpliwie „wrażenia“ prof. Charles'a Sarolea, spolszczone i wydane w roku bieżącym.

Znany uczony angielski, profesor uniwersytetu edynburskiego, p. Charles Sarolea, posiada tę ogromną przewagę nad tłumem swych pisarskich współzawodników, że — już przed swą ostatnią podróżą rosyjską — Rosję, jej historję, naród i literaturę znał, jak mało kto z cudzoziemców, dzięki swym 25-letnim studjom nad sprawami rosyjskimi.

Dzięki tej właśnie znajomości języka, historii, stosunków i obyczajów rosyjskich prof. Sarolea, odwiedzając Rosję Sowiecką w r. 1923, nie pozwolił sobie zasypać oczu piaskiem komunistycznej błagi i propagandystycznego szarlatanstwa. Znakomity podróżnik posiada w kwestjach, dotyczących Rosji, wzrok trzeźwy i przenikliwy, pozwalający mu pod czerwonym pokosem rewolucyjnego przewrotu, poza teatralną fasadą parady - komunizmu dostrzegać rzeczy głębokie, istotne, a dla zrozumienia polikładu i genezy rewolucji październikowej niezbędne.

W szeregu barwnie i żywo pisanych rozdziałów daje prof. Sarolea treściwe, ale bardzo rzeczowe opisy dzisiejszego Petersburga, Moskwy, instytucji rosyjskich, szkół, urzędów i t. d. Pisze następnie, pając świetnie nad tematem, o wewnętrznej i zewnętrznej polityce rządu sowieckiego, o jego nawskroś nacjonalistycznych i imperjalistycznych tendencjach, o stosunku do t. zw. mniejszości narodowych, o walce Sowietów z religją i chrześcijaństwem wogóle, o nowej ekonomicznej polityce — („nep“), — słowem prof. Sarolea porusza wszystkie kwestje i zagadnienia, które, złożone razem, dają dokładny a interesujący obraz tej dziwnej narośli na organizmie nowoczesnego człowieczeństwa, jaką jest komunistyczne państwo rosyjskie.

Nie będę tu oczywiście stręszczać pracy prof. Sarolea, która zasługuje na jej dokładne, zwłaszcza przez czytelnika polskiego, przeczytanie. Przytoczę tylko jedno zdanie, ilustrujące bardzo wyraźnie pogląd autora „Wrażeń“ na system sowiecki: „system ten gwałci stałe prawa ekonomiczne i odwieczne prawa natury ludzkiej“

Zdaje się, że niema tu nic do dodania, jeśli chodzi o zawarcie wyroku potępiającego dla bolszewizmu — w krótkiej, lapidarnie formule. O tem gwałceniu właśnie stałych praw ekonomicznych i odwiecznych praw natury ludzkiej traktuje z wyjątkowym obiektywizmem i rzadką znajomością

\*) Ch. Sarolea. Wrażenia z Rosji Sowieckiej. Nakładem księgarni A. Gmachowskiego. Częstochowa.

## „DAMY I HUZARY“.

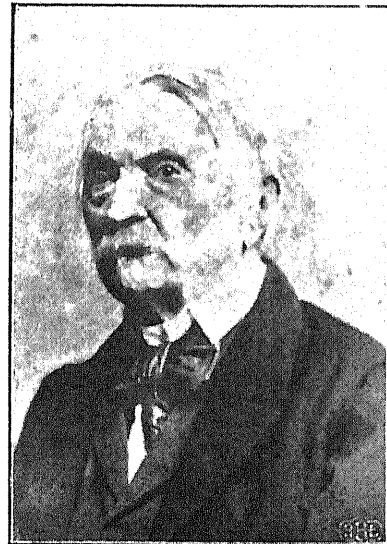


Finał aktu III-go. (P. Komornicki w roli majora oraz p. Wroński, jako porucznik).

mością spraw Wschodu Europy praca prof. Sarolea. Resumé czcigodnego profesora, podróży jego do Rosji Sowieckiej utwierdza nie, a oparte zresztą nietylko na własnej obserwacji, brzmi w ten sposób, że „niema jednej dziedziny życia rosyjskiego, w którejby dziś nie działo się znacznie gorzej, niż dawniej“.

Co do przyszłości Rosji jest wszakże prof. Sarolea raczej optymistą. Względna długotrwałość rządu sowieckiego tłumaczy tem, że bolszewikom „udało się nadzwyczajnie stworzyć dokoła siebie próżnię polityczną“ i dlatego, gdyby mieli zginąć, w tych warunkach nie byłoby ich komu zastąpić. Z drugiej jednak strony prof. Sarolea zdaje sobie dokładnie sprawę z kruchości wewnętrznej sowiec. régime'u i twierdzi: „niech dwa lub trzy antysemityczne bolszewickie pułki podniosą sztandar buntu, a régime bolszewicki, jak ongi carski, zginie w ciągu jednej nocy“. Pierwszą fazą takiego antysowieckiego przewrotu byłoby niewątpliwie wskrzeszenie ustroju despotyczno-monarchicznego i odbudowanie instytucji społecznych, religijnych, ekonomicznych, zburzonych przez bolszewizm. Oczywiście i te prorocтва — jak wszelkie inne — zawiesz mogą, tembardziej, że od r. 1923 zaznaczył się w Rosji wyraźny zwrot ku złagodzeniu różnicy jaskrawości i krańcowości sowietyzmu. Ze jednak bolszewikom „udało się zatruć umysły całego pokolenia“, to jest faktem bezsprzecznym i fakt ten nie może pozostać bez wpływu na dalsze dzieje pobolszewickiej Rosji.

Podkreślić trzeba wkońcu głęboką sympatję, z jaką prof. Sarolea odnosi się do



Aleksander hr. Fredro, polski Molier.

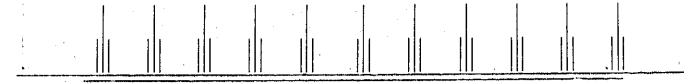
Polski i spraw polskich, poruszanych niejednokrotnie w sposób bardzo trafny, choć uboczny w toku nader cennych „Wrażeń z Rosji Sowieckiej“, oraz głębokie zrozumienie przez ich autora roli i misji Polski, jako jedynej trwałej zapory, dzielącej cywilizowaną Europę od krain czerwonej barbarji i komunistycznego zniszczenia.

Książka naszego angielskiego przyjaciela powinna znaleźć szerokie rozprzecznienie, gdyż pod każdym względem zasługuje na to w zupełności.

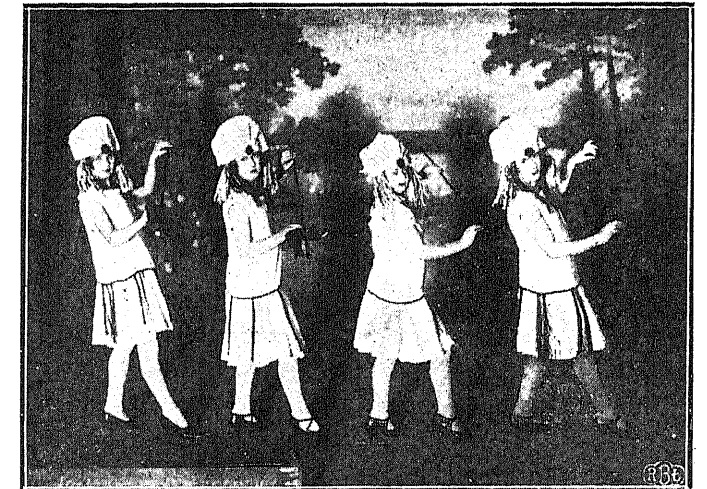
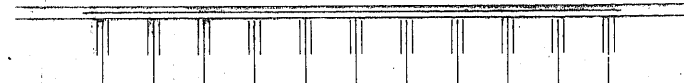
Przekład i korekta pozostawiają, niestety, wiele do życzenia.

Delta.

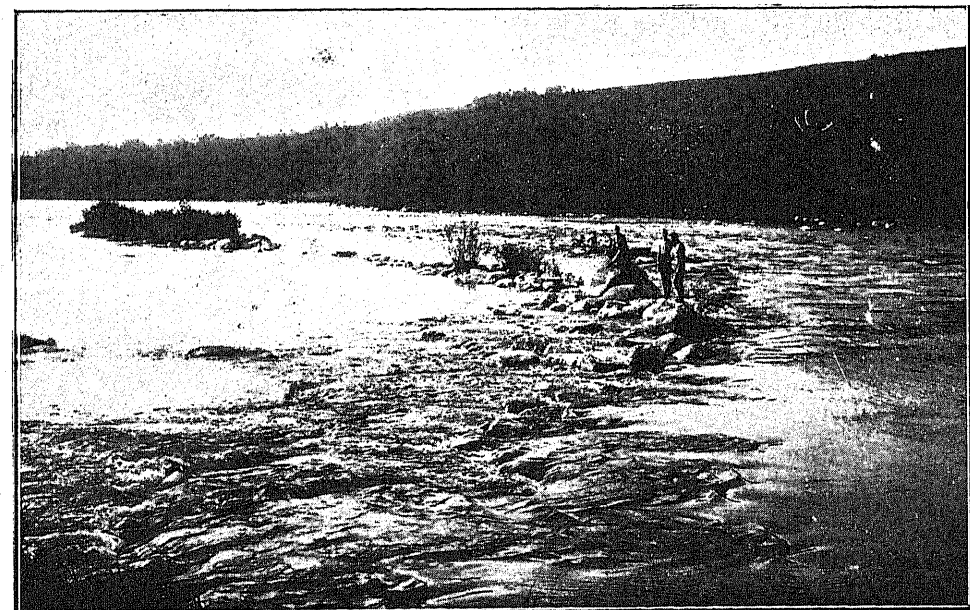
## Ze Związku Zaw. Handlowców polskich w Łodzi.



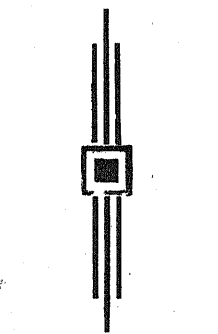
Ruchliwy Zw. Zaw. Handlowców Polskich urządza w dniu 28 b. m. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108, koncert raut, połączony z przedstawieniem amatorskim oraz z baletem, pod dyрекcją baletmistrza p. Majewskiego. Zdjęcie nasze przedstawia u góry po lewej stronie taniec ukraiński, po prawej — wyjątki z divertissement baletowego („Fantazja baletowa“ z „Fausta“), niżej — taniec amerykański.



## Z Wileńszczyzny.



Wioślarze wileńscy na „porohach“ Sojdy koło granicy litewskiej.





Kaprys artystki filmowej, zabawiającej się lalczkami.



Kapitan Wall, słynny pogromca krokodyłów z uśmiechem na ustach kładzie głowę w potworną paszczę staruszka kajmana, liczącego 125 lat błotnego żywota. Chwila krokodylego kaprysu — i 175 ostrych zębów mogą zmiążyć głowę odważnego pogromcy.

Ludzie bez nerwów.



Richard Dix, amerykański artysta filmowy, wisi na rusztowaniu na wysokości 18-tu pięter.



Martha Hedmann, przepiękna artystka teatru St. James w Londynie, wyszła dwukrotnie zamąż za milionerów.



# „Iwonka“

Oryginalny polski film, według powieści J. Germana.  
(Kino-teatr Casino).

Bez cienia przesady rzec można, że najnowszy film polski „Iwonka“ jest początkiem nowej ery w kinematografii polskiej.

Do tego niezbitego przekonania musi dojść każdy, kto go oglądał. Przedewszystkiem żaden film — nietylko polski — nie zdołał dotąd zgromadzić tak świetnego grona najznakomitszych polskich mistrzów sztuki scenicznej. Mieczysław Frenkiel, Józef Węgrzyn, Stefan Jaracz, Wojciech Brydziński jako partnerzy najwybitniejszej i najpopularniejszej gwiazdy ekranu polskiego Jadwigi Smosarskiej — to obsada, o której zdawałoby się tylko marzyć można, a którą udało się przecież wytworzyć „Sfinks“ urzeczywistnić.

Gdy zaś dodać do tego takie nazwiska, jak: Marja Górczyńska, Władysław Grabowski, Bogusław Samborski, Józef Kotarbiński, Wiesław Gawlikowski, również okryte chwałą, wreszcie debiut filmowy niepospolitego talentu Marji Modzelewskiej — musimy wszyscy się zgodzić, że żadna scena nie zdołałaby zebrać tak imponującego zespołu wielkich artystów.

I pod tym względem węc film w swym triumfalnym pochodzie wyprzedził scenę. Zharmonizowania wysiłku artystycznego tej symfonii nazwisk i talentów podjął się dyr. Emil Chaberski. Zasluga niepowседневnej intuicji dyr. Aleksandra Hertza jest, że odkrył w tym zasłużonym reżyserze teatralnym drzemiący talent realizatora filmowego.

Już w swym pierwszym dziele dyr. Chaberski dał dowody tak daleko idącej orientacji i wprost genialnej pomysłowości, że należy się po nim spodziewać wielkich rzeczy.

A oto liczny szereg dalszych osobliwości tego filmu. Oglądamy po raz pierwszy na ekranie morze polskie, napawamy się najbardziej charakterystycznymi zakątkami kresów wschodnich, obrazkami polskiej wsi tak drogiemi sercu każdego Polaka....

Ponadto zaś — oprócz Warszawy, widzimy najpiękniejsze miejsca grodu „orląt“ strażnicy polskości na Wschodzie, dumnego Lwowa. Na tle zaś tak pięknem, a zwłaszcza tak swojskiem — wojsko polskie i marynarka wojenna, jako godni współaktorzy, budzą entuzjastyczny poryw zachwytu i dumy.

W Łodzi film ten grany będzie w kinoteatrze „Casino“.



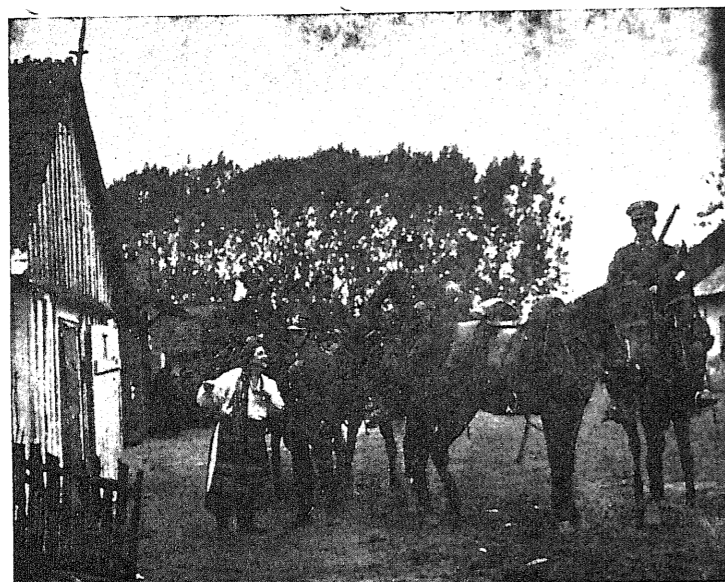
Na służbie.



„To dla moich chłopców za ich serce“.



„Mój Anus słodki“



Z Kossakowskich motywów..



„Gratka tam na pana porucznika czeka..“



„Strzemiennego!“

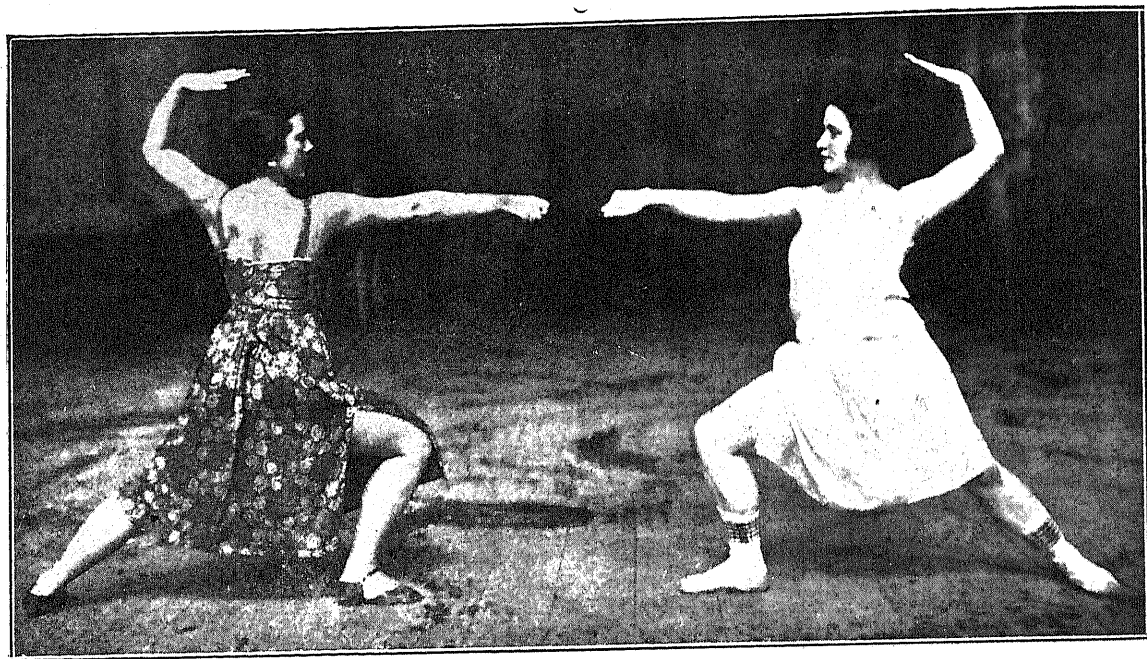
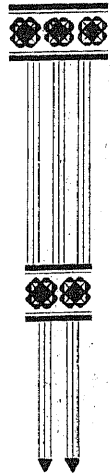


„Niech żyje pani porucznikowa!“

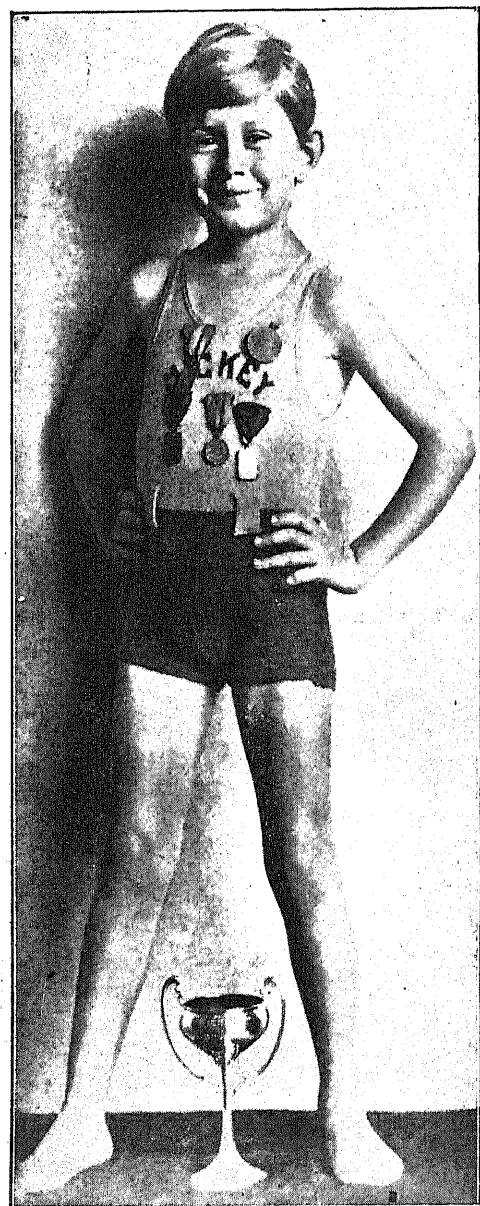


„Tyś mi nie bratem, tyś mój wróg!“

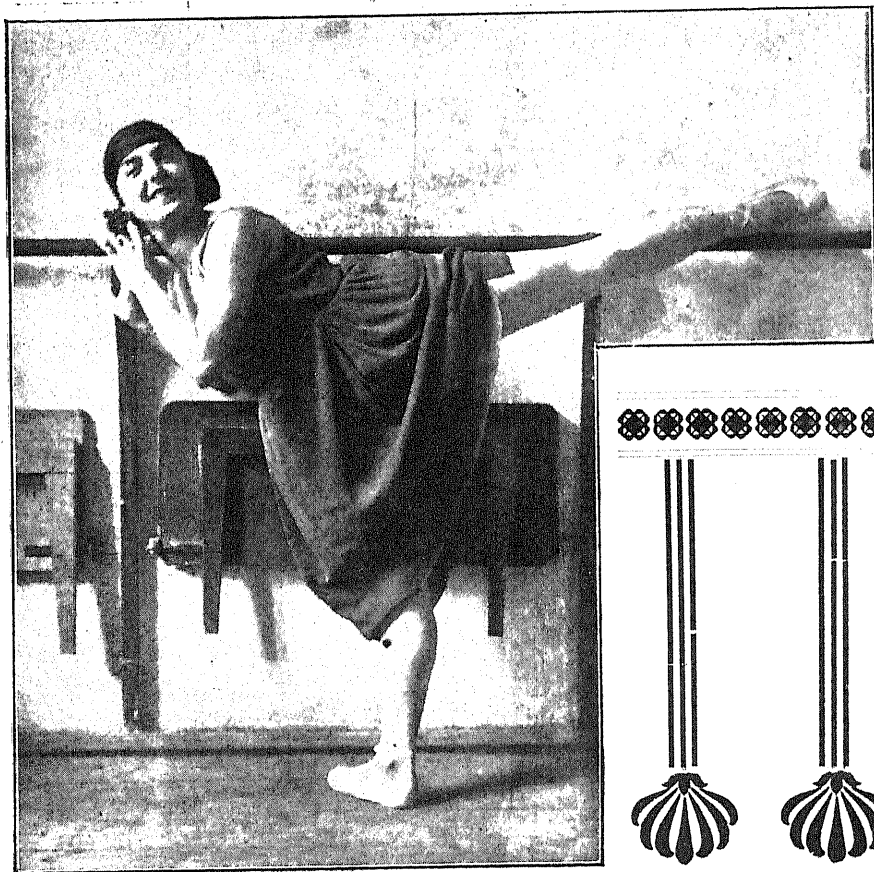




Lekcja szermierki — p.p. Jałowiecka i Kaniewska



Sześciolatekni champion. Mały Mickey Mac Pain, sześciolatekni zdobywca wielu nagród w konkursach pływackich. „Karjerę” pływacką rozpoczął bardzo wcześnie, bo w wieku ... ósmnastu miesięcy.



Primaballerina p. Szmolcówna, nie spoczywając na laurach, usilnie ćwiczy się nadal.



MAURICE BERNARD.

## Perła służących.

Odezwwał się dzwonek przy drzwiach wejściowych. Młodziutka pani Hauchecorne zerwała się jednym susem i biegnąc do przedpokoju, zawołała z radością do męża:

— To ona! To Józia!

W okrzyku jej było tyle zadowolenia, że młody małżonek nie mógł się powstrzymać od śmiechu. Rzeczywiście, szczęście im sprzyjało! Być zaledwie dwa miesiące po ślubie i zdobyć taką służącą mimo więcej niż skromnych środków utrzymania — czyż to nie jest łaska losu?

Warunki materialne państwa Hauchecorne były naprawdę oplakane. Zarabiał on niewiele, a bogaty wujaszek, który powinien przyjść im z pomocą, zaszył się na wsi i nie odpowiadał nawet na listy z życzeniami noworocznymi i imieninowymi.

Służąca była więc pewnym luksusem i pani Hauchecorne wprowadzała ją z łatwością z dumą do stołowego. Wygląd „Józii” nie był imponujący. Brzydka, niezgrabna i głupawa, stanęła w progu, mruczając oczy przed światłem.

— Spokojne robi wrażenie — skonstatała z westchnieniem pani domu. — Sądzę, że przy cierpliwości i dobrej woli damy sobie radę.

— Cóż chcesz, kochanie, wieśniak, od którego pochodzi, powiedział, że prócz gotowania, umie wszystko. Za trzydzieści franków miesięcznie jest to istna perła, zobaczysz, maleńka, istna perła.

Dnia tego usnęła młoda gosposia z główką pełną pogodnych myśli. Niestety, przebudzenie było stokroć gorsze!

Perła Józia zdążyła wczesnym rankiem uporać się z dwiema szklankami, talerzem i salaterką. Udało się jej też spalić ściereczkę od kurzu, nakopcić w stołowym pod czas palenia w piecu — a mleko dziwnym trafem wykipiało.

— Nauczy się... — pocieszała się filozoficznie młoda pani.

Ale perła jakoś nie mogła się nauczyć. Nie przyzwyczajona do czterech ścian mieszkania rozbijała się w nim, jak niesforna kureczka w delikatnej klatce. Głupiała widocznie z dnia na dzień, osiągała rekordy niezgrabności i uparcie trwała w brudzie, myjąc najwyżej wnętrza dłoni, skutkiem czego ręce jej wyglądały jakby była jedną z żon Batuoli, i łatwo odbierały apetyt państwu Hauchecorne. Było to zresztą ze wszech miar pożądane wobec krupników i pieczystych, przygotowywanych przez tę perłę.

Mimo to pani Hauchecorne nie traciła nadziei.

— Urobi się wreszcie, a w dziesiętych czasach...

Pan Hauchecorne milczał cierpliwie, nie chcąc pozbawiać żoneczki rozkoszy posiadania służącej.

— Posłuchaj, Józiu — rzekła pewnego dnia pani Hauchecorne. — Zapowiedziała swą wizytę p. Chevrin-Chevrel. Jest to elegancka dama, a od jej męża zależy w znacznej mierze nasza egzystencja. Zapa-

miętaj sobie, abyś przy niej zwracała się do mnie grzecznie i cicho w trzeciej osobie „Czy pani sobie życzy... Czy pani każe...” i tak dalej. Zrozumiałaś?

Józia rzekomo rozumiała, ale, stało się, co się stać miało. Było to okropne!

— To nie do wytrzymania! — opowiadała młoda gosposia mężowi, gdy powrócił z biura. — Wyobraź sobie, ta ograniczona dziewczyna... Bo to było tak. Siedziałam w stołowym i haftowałam, a Józia myła podłogę w przedpokoju. Któs zadzwonił. Słyszysz głośnie rozmowę, a potem krzyk Józii, dalej klęczącej na podłodze: „Pani! Jakaś kobieta pyta się o panią!” Biegnę — i widzę panią Chevrin - Chevrel, czekającą na progu...

— To straszne!

— Oczywiście, powiedziałam Józii parę słów prawdy! Na szczęście pani Chevrin - Chevrel nie jest pyszałkowata. Nie uraziło jej to bynajmniej, przeciwnie, uśmieła się serdecznie, i pierwsze lody zostały od razu przełamane. Rozstałyśmy się, jak dwie przyjaciółki, ucałowała mnie serdecznie — prosiła, by jak najczęściej ją odwiedzać. Sądzę, że może ci to być pomocne?

— I jak jeszcze! Ale cóż z Józją?

— Po odejściu pani Chevrin - Chevrel odbyłam z nią pogładową lekcję przyjmowania, wprowadzania do salonu i anonsowania. Dzisiejsza nauczka posłuży jej chyba na przyszłość.

W rzeczy samej wkrótce pani Hauchecorne miała sposobność przekonać się, że Józia pojęła przepisy bon ton'u. Oto weszła do pokoju i oświadczyła:

— Proszę pani, jakis pan życzy sobie

pomówić z panią. Poprosiłam go do salonu.

Młoda kobieta pośpieszyła, ale w drzwiach o mało nie padła zemdlona, widząc jakiegoś brudnego obdartusa, wygodnie rozpartego na jedwabnym krytej kanapie. Nie mogąc wydobyć głosu, już miała wskazać ręką drzwi niepożądanemu gościowi, gdy ten podniósł się żwawo i wyciągając do niej ramiona, zawołał:

— Pięknie, siostrzeniczko! Oszukano mnie. Złe języki oczerniły was, przedstawiając mi parę egoistów, sobków, szukających tylko ludzi, od których można coś mieć. Chcąc to sprawdzić, przebrałem się oto i przybywam — zaskoczyła mnie prawdziwie grzeczność, z jaką przyjmujecie nawet biedaków. Zostanę z wami, moi kochani, ogrzeję się na starość waszym ciepłem i serdecznością, a wzamian oddam wam mój majątek.

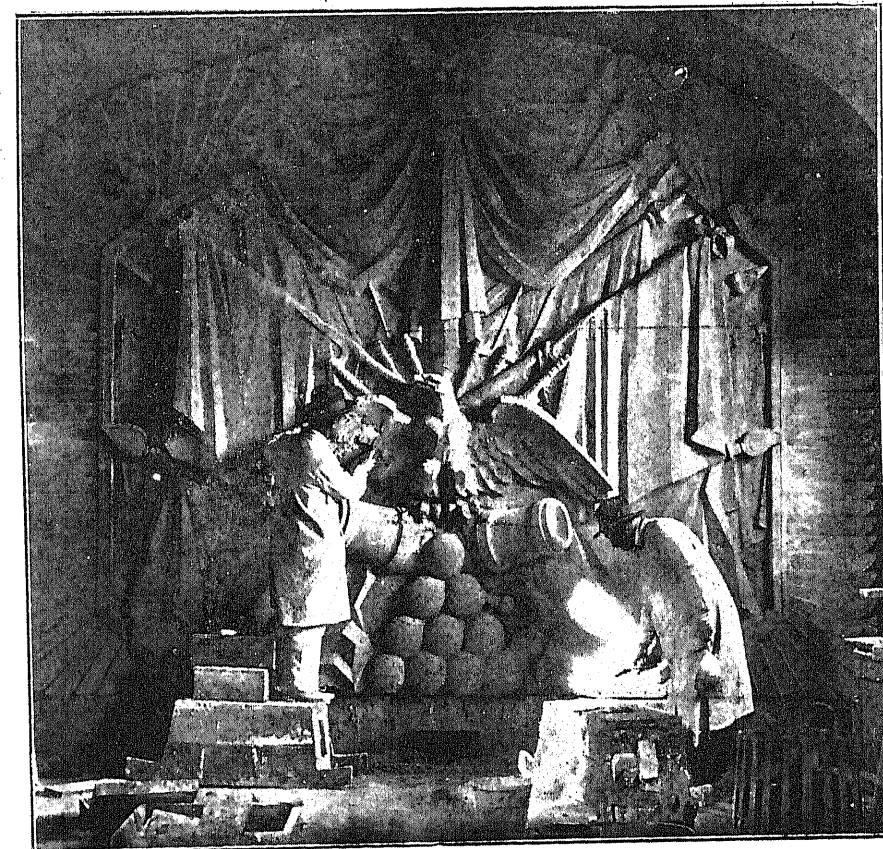
Tegoż wieczoru, gdy wuj po dobrej kolacji udał się na spoczynek, pan Hauchecorne szczerze uradowany, uściśkał swą żoneczkę i spytał z odcieniem triumfu:

— A co nie mówilem, że Józia jest perłą? Dzięki niej zaprzyjaźniłaś się z panią Chevrin - Chevrel, której mąż wciągnął mnie do swych interesów, a teraz wuj postanowił hojnie nas obdarować. Czyż to nie wspaniale?

Nie przeszłożdziło to jednak niewdzięcznej pani Hauchecorne wymówić niezwłocznie Józii i przyjąć na jej miejsce wykwalifikowanej kucharki i sprytniej pokojówki, umiejącej przyjmować, jak należy, wielkie damy, a odprawiać włóczęgów.

Tłum. Ir.

## Fragment grobowca „Nieznanego Żołnierza” w Warszawie.



Fot. nasza przedstawia prace nad wykończeniem jednej z bocznych płyt grobowca.

## Sieradz.

II.

Księstwo Sieradzkie, utworzone zostało przez króla Władysława Hermana dla Zbigniewa, później zaś w roku 1139 król Bolesław III obdarzył nim Władysława II od którego przeszło do najmłodszego z Piastów Kazimierza.

Przy podziale dzielnic Kazimierzowej pomiędzy dwóch synów, dokonanej na zjeździe w Sandomierzu w 1207 roku, Sieradz przypadł w udziale Konradowi, który jeszcze za życia oddał go synowi swemu Kazimierzowi, od którego przeszedł do rąk Leszka Czarnego, rezydującego wraz z żoną swą Gryfiną na zamku Sieradzkim, gdzie w 1272 roku podejmował przybyłego w gościnę Bolesława. Po zgonie Leszka księstwo Sieradzkie w roku 1306 otrzymał Władysław Łokietek, który za panowania swego wcielił je do korony w charakterze województwa.

Herb województwa sieradzkiego wyobrażał pół orła czarnego w polu czerwonym i pół lwa czarnego w polu złotym — grzbietami złączonych.

Sejmiki wojewódzkie, na których obrano czterech posłów i dwóch deputatów na trybunał zwoływane były w Szadku. Od XIII do XV stulecia osiemnaście razy odbywały się w Sieradzu, jako stolicy województwa, walne sejmy, na sześciu zaś z nich przewodniczącymi byli królowie.

Wśród licznych wojewodów sieradzkich na wyróżnienie zasługują: Albrecht Łaski, Jakób Koniecpolski, Kobierzyccy herbu Pomian, Weżykowie, Walewscy, herbu Colonna i wielu innych.

Ostatnim wojewodą sieradzkim był Michał Walewski mianowany w 1784 roku, marszałek Targowickiej Konfederacji województwa krakowskiego, zmarły w 1806 r.

Do grodowego starostwa sieradzkiego, według lustracji z 1662 roku, należały: — miasto Sieradz, oraz wsie: Dzigorzewo, Sucha, Ruda, Monice, Wośniki, Męka, Klocko, Mnichów, Wójtostwo.

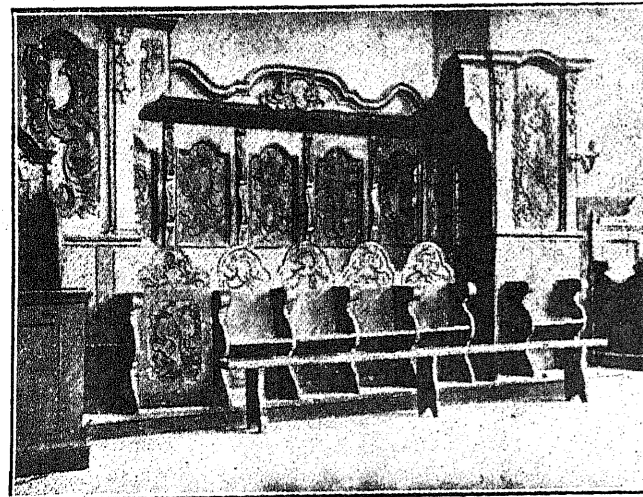


Kościół parafjalny w Sieradzu, fragment elewacji zachodniej — fot. prof. J. Raciborski.

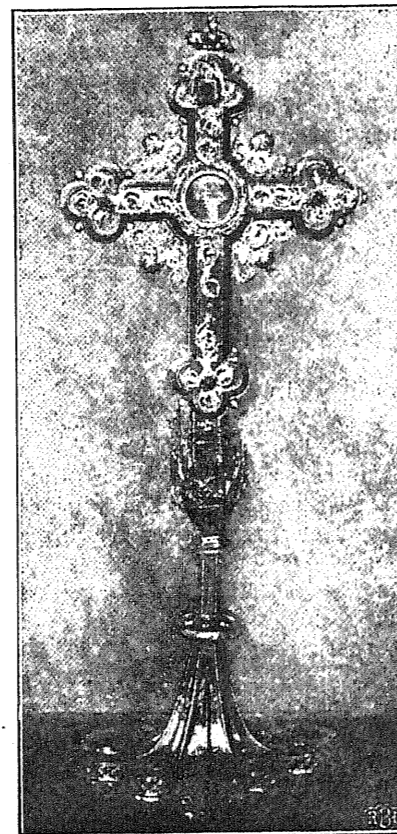
W 1375 roku grodowym starostą był Jaśko Kmita.

Ostatnim zaś starostą sieradzkim w 1771 roku był Stanisław Kossowski.

W 1383 roku w czasie bezkrólewia, po śmierci króla Ludwika zwołany został w Sieradzu walny sejm szlachty w celu narady nad wyborem króla. Wówczas to przybyło do Sieradza poselstwo z Węgier od królowej Elżbiety, zrzekającej się wszelkich pretensyj do korony starszej córki Ma-



Stalle dawnej kapituły kolegiaty w kościele par. w Sieradzu — fot. prof. Al. Janowski.



Relikwiarz w kościele par. w Sieradzu — fot. prof. Al. Janowski.

ri na rzecz młodszej córki, księżniczki Jadwigi, co uroczyście w kościele Dominikanów, gdzie odbywały się narady, opublikowane zostało przez posła królewskiego, biskupa Mikołaja Wespryma, w dniu 26 lutego. W następnym miesiącu z powodu zwłoki w przybyciu do Sieradza Jadwigi, wyczekująca szlachta powzięła zamiar obrania królem Jaśka z Tęczyna, lecz sprzeciwił się temu wpływem swym kasztelan Wojnicki, przypominając zebrany zobowiązania dla księżniczki Jadwigi, którą też na tron powołano.

W 1436 roku na walnym sejmie w Sieradzu zawarto przymierze z Zakonem Krzyżowym, a w 1455 roku po zgonie Władysława pod Warną wybrano królem Kazimierza Jagiellończyka.

Podobnie jak i innych miast polskich — najświetniejszy okres Sieradza kończy się w zaraniu XVII stulecia.

Łącznie z upadkiem ogólnie - państwowym Rzeczypospolitej rozpoczął się też stopniowy upadek bardzo zamożnego miasteczka w Sieradzu osiadłego. Liczne przywileje i nadania królewskie, zwolnienie miasta od podatków, postojów wojsk i t. p. ustępstwa goiły ciosy licznych pożarów, powodzi i morowej zarazy, epidemicznie wśród ludności grasującej, nie zdołały jednak zapobiec szeregowi klęsk, jakie od drugiej połowy XVII wieku miasta gnębiły.

Inwazja szwedzka za króla Jana Kazimierza, nieład rządów saskich, upośledzenie stanu mieszczańskiego na korzyść nieogrodzonej szlachty zatamowały świetny nigdy przemysł i handel lokalny wywołując głód, nędzę i znaczne wyludnienie mieszkańców. Do dawnego dobrobytu Sieradz nie zdołał już powrócić, pomimo zabiegów utworzonej w 1778 roku „Komisji Dobrego Porządku”, która powołana do życia przez króla Stanisława Augusta miała na celu regulowanie zawiłych spraw administracyjnych w szczególności zaś rozwój przemysłu i handlu.

Z minionego bezpowrotnie, świetnego okresu Sieradza pozostały tylko dwie świątynie, nieme świadki dziejów ubiegłych: kościół parafjalny i kościół po Dominikanach.

Data erekcyjna kościoła parafjalnego nie jest znana, konsekrowany on został pod

wezwaniami Wszystkich Świętych i posiadał patronat królewski, co zezwala na domniemanie, że świątynia wzniesiona zapewne później, niż kaplica zamkowa, być może w okresie nadania miastu prawa magdeburskiego, jest fundacją książęcą lub królewską.

W roku 1233-cim zwołany był tu pod prezydencją arcybiskupa gnieźnieńskiego synod prowincjonalny duchowieństwa, a po rozebraniu dawnego kościoła kolegiaty pod wezwaniem Św. Trójcy, istniejącego w pobliżu zamku, kościół parafjalny w 1729 roku podniesiony został do godności kolegiaty z prałatami i mansionarzami, istniejącymi tu do roku 1819 włącznie.

Świątynia częścią z cegły, częścią z kamienia wzniesiona pierwotnie została w stylu gotyckim. Rubrycella djecezjalna datę budowy zamieszcza pod rokiem 1432.

Szczegóły architektoniczne wskazują, że budowa powstać mogła wcześniej, t. j. w drugiej połowie XIV wieku. Kościół, po zniszczeniu, jakiemu uległ w XVII stuleciu odbudowany został w formie barokowej.

Dwa rzędy kolumn dzieli wnętrze świątyni na trzy równoległe nawy, kryte pułpami, presbiterjum zaś posiada sklepienie włoskie, śmiało rzucone. W ołtarzu wielkim jest starożytny obraz Wszystkich Św. i Chrystus pędzla Wojciecha Gersona. Z obrazów w ołtarzach bocznych na uwagę zasługuje: obraz Matki Boskiej, malowany olejno na drzewie z panoramą Sieradza w XVIII wieku, pędzla de Juncka, w kaplicy

zaś rzeźba w drzewie Chrystusa Ukrzyżowanego.

Przy ścianie szczytowej stoi czworokątna wieża z dzwonami i zegarem zdobna wnękami, przykryta hełmem barokowym.

Z pomników z wieków ubiegłych żaden nie ocalał — istniejące płyty poświęcone pamięci zmarłych pochodzą z lat ostatnich wśród nich jest płyta z popiersiem J. J. Kraszewskiego, wmurowana w presbiterjum.

Dzisiejszy proboszcz, ks. prałat Pogorzelski, pragnąc ocalić cenną pamiątkę z lat dawnych przed niewątpliwym zniszczeniem, polecił wmurować w elewację zachodnią kościoła, przy podjętej restauracji, nabytą od jednego z miejscowych obywateli-żydów, ornamentacyjną rzeźbę z piaskowca gostawickiego, wyobrażającą orla piastowskiego.

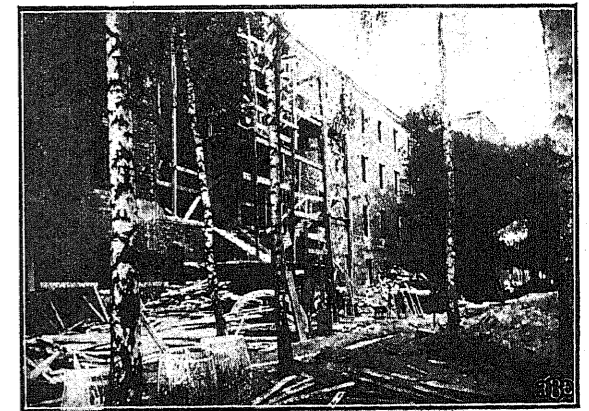
Zabytek ten według tradycji lokalnej, pochodzi z zamku sieradzkiego, gdzie zdołał niegdyś portal nad główną bramą wjazdową.

W skarbcu kościelnym zwracają uwagę bogate paramenty dawnej kolegiaty — zwłaszcza bardzo precyzyjnie cyzelowana gotycka monstrancja, srebrna złożona z datą 1603 roku, relikwiarz i kielich srebrny z XV wieku, będący darem niejakiego Moczudy.

W podziemiach kościelnych znajdują się liczne, sklepione, grobowce szlachty okolicznej i mieszczan sieradzkich.

Józef Raciborski.

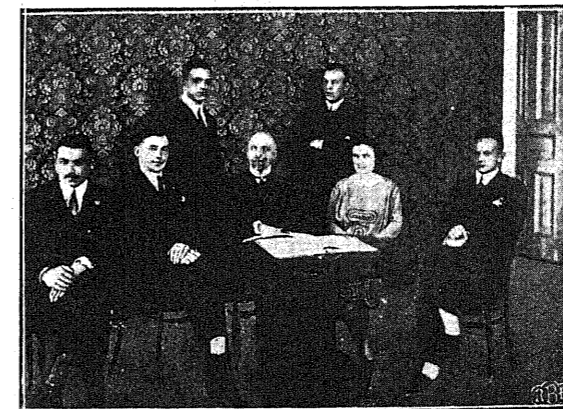
## Z Warszawy.



Fragment budującego się domu akademickiego.



Piękny fant do wygrania na loterii akademickiej.

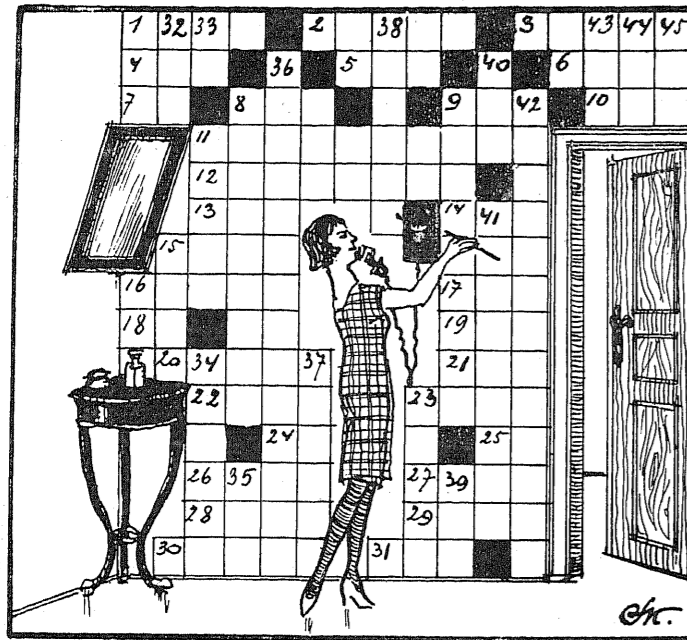


Skład Komitetu Rady Naczelnej „Tygodnia Akademika” z wojewodą warszawskim p. Sołtanem na czele.

# Dział szarad i rozrywek umysłowych.

(POD REDAKCJĄ VERNICUSA).

## Krzyżówka Nr. 22



Z niżej podanych określeń należy stworzyć szereg wyrazów ułożonych poziomo i pionowo w polach jasnych krzyżówki według oznaczeń liczbowych.

### Znaczenie wyrazów.

#### Poziomo:

1. Pora roku. 2. Gatunek drzewa. 3. Najwyższa jednostka zbiorowa parlamentarna (wspak). 4. Imię żeńskie. 5. Gniew w obcym. 6. Naskórek drzewa. 7. Gdzie w obcym. 8. Inaczej wezwanie (wspak). 9. Las sosnowy. 10. Twierdzenie. 11. Uroczystość otwarcia np. wystawy. 12. Członek jednego ze szczepów kaukaskich. 13. Wschód w obcym wspak. 14. Okres czasu wspak. 15. Inaczej złuda (wspak). 16. Imię żeńskie. 17. Firma wytwórni aparatów fotograficznych. 18. Rzeka włoska. 9. Ryba. 20. Odmiana towaru. 21. Przy w obcym. 22. Zwierzę domowe. 23. Sprzęt domowy. 24. Zaimek wskazujący. 25. Ten sam zaimek. 26. Inaczej wymówienie. 27. Urzędowe miejsce monarchy (wspak). 28. Zezwolenie na wyjazd zagranicę. 29. Żywność osada na pustyni (wspak). 30. Ciepły w obcym. 31. Inaczej zabawa.

#### Pionowo:

1. Król zwierząt. 8. Rodzaj pisma drukarskiego. 9. Instytucja handlowa. 11. Zaimek dzierżawczy w obcym. 15. Materia chemiczna (wspak). 16. Nazwa agencji prasowej (wspak). 23. Ramię drzewa. 32. Imię żeńskie, (wspak). 33. Zaimek wskazujący. 34. Kultura rolna. 35. Spokój. 36. Termin fizyczny. 37. Forma pośrednia między wsią a miastem. 38. Rzeka. 39. Imię. 40. Inaczej węgiel. 41. Zespół muzyczny. 42. Człowiek upraszczający formę życia. 43. Termin muzyczny (wspak). 44. Okres czasu. 45. Zwierzę ssące.

Za dobre rozwiązanie zadania krzyżkowego Nr. 22 nadesłane do 28 dnia listopada r. b. redakcja „Łodzi w ilustracji” przynajmniej jako nagrodę:

### 5 tomów ostatnich nowości beletrystycznych.

Rozwiązania nadsyłać należy w kopertach adresowanych do „Kurjera Łódzkiego” pod „Dział szarad i rozrywek umysłowych”

Nagrody przyznane zostaną w drodze losowania i odebrać je będzie można w redakcji „Kurjera Łódzkiego” za uprzednim wylegitymowaniem się.

Nazwiska osób, które dobrze rozwiązały krzyżówkę i wylosowały nagrody podamy w N-rze 48 „Łodzi w ilustracji”.

### Rozwiązanie krzyżówki № 21.

Wyrazy w zadaniu krzyżkowym Nr. 21 były następujące:

#### Poziomo:

Rota. Kolos. Ktoś. Prut. San Boks. Ta. Mars. Kara. Ta. Rum. Rytm. Tron. Wota. Zoolity. Baca. Toci. Rien. Egzema. Otello. Granit. Nadler. Saraj. Taryfa. Tige.

#### Pionowo:

Kort. Baryton. Kot. Selekte. Bredzi. Strategia. Autograf. Tum. Wiener. Rara. Misa. Pryzmat. Sto. So. Lak. On. Graf. Akt. So. Caillot. Aeronauta

### Ogólna ilość rozwiązań:

Trafnych 845, złych 345.

### Nagrody padły na następujące osoby:

Z. Szarkowski,  
J. Seledyński.  
K. Markowska.  
W. Kaliński.  
J. Żarnowski.



„Czaplicki i red. Krolikowski na „Indjanie”.



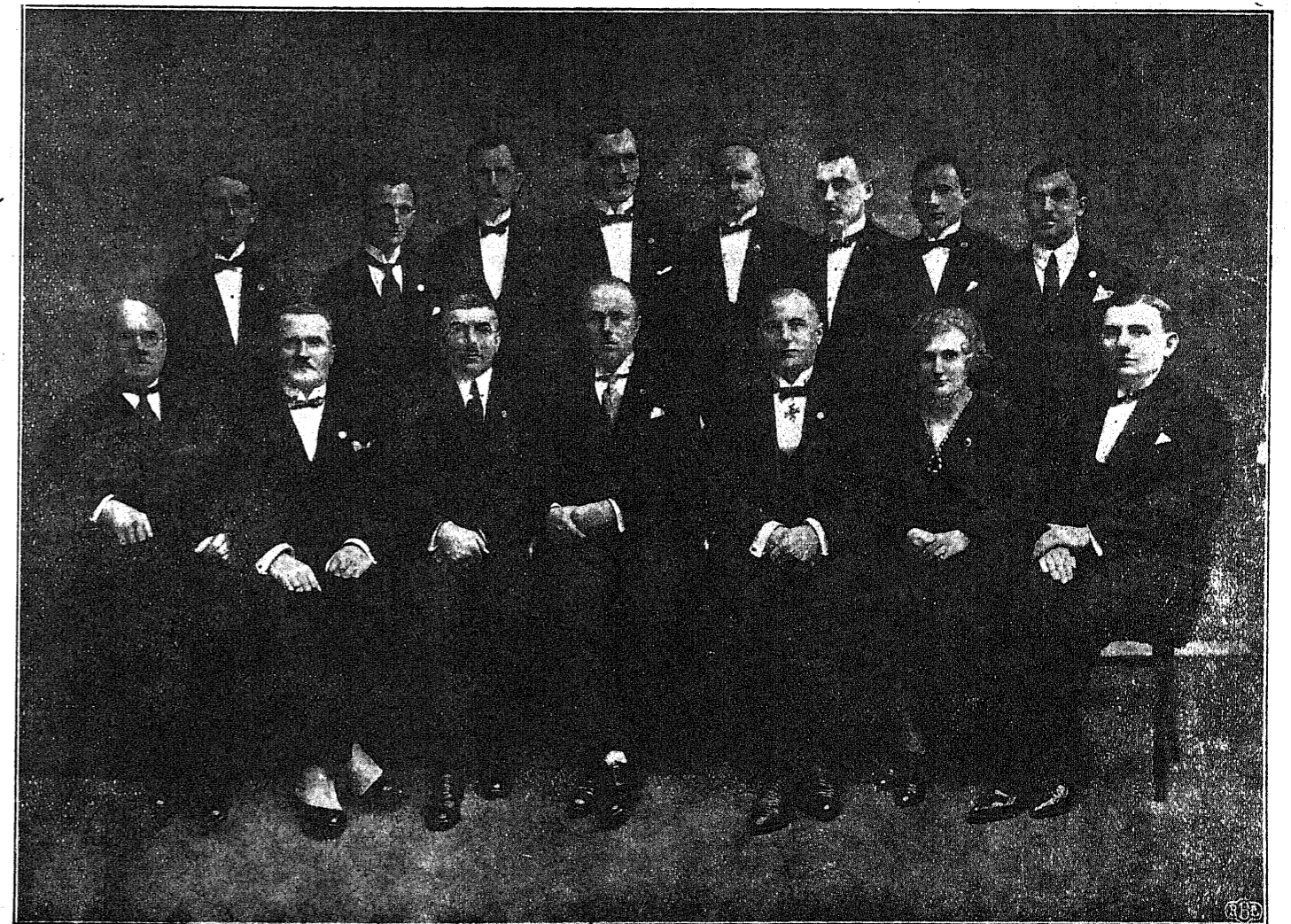
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

Rok II.

ŁÓDŹ, dnia 29 listopada 1925 roku.

Nr. 48.

## „Pro Patria per orbis concordiam”.



### Pierwszy Zarząd „Bratniej Pomocy” Stow. Słuchaczy Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi.

Pierwszy rząd, siedzą od lewej do prawej: Wojciechowski, Borysławski, Waszkiewicz, Tomaszewski, Rzewski, Sławińska, Dowbór.  
Wrządzie drugim stoją: Cielecki, Barczewski, Lauze, Kostowski, Woźniakowski, Braun, Świądźniewicz i Nowakowski.